

W. Długoborski, J. Gierowski, K. Maleczyński, *DZIEJE WROCŁAWIA DO ROKU 1807*. Warszawa 1958, PWN, s. 926.

Ukazały się wreszcie długo oczekiwane *Dzieje Wrocławia* obejmujące okres początków osadnictwa na terenie dzisiejszego miasta aż do r. 1807. Wypełniają one poważną lukę istniejącą w polskiej historiografii, która w przeciwieństwie do niemieckiej nauki historycznej nie zdobyła się dotąd poza *Dziejami Wrocławia* pióra K. Maleczyńskiego, doprowadzonymi do 1526 r., na poważną monografię stolicy Dolnego Śląska odgrywającej zawsze mimo wszelkie przeciwności losu poważną rolę polityczną i ekonomiczną w tej części Europy. Wprawdzie na temat historii Wrocławia napisano wiele prac syntetycznych i analitycznych, mimo to Autorzy *Dziejów Wrocławia* wnieśli w swej pracy wiele nowych, dotąd nie znanych faktów, zwłaszcza w części dotyczącej okresu późnego feudalizmu. Szczególnie cenne są partie mówiące o polskości miasta, sile elementu polskiego nawet jeszcze w XVIII w. oraz o związkach gospodarczych i kulturalnych Śląska z Rzeczpospolitą.

Józef Leszczyński

K. Müller, *SCHLESISIEN UND FRANKEN. SCHLESISIENS BEZIEHUNGEN ZU FRANKEN UND FRÄNKISCHEN NACHBARGEBIETEN*, Ulm/Donau 1956, s. 74 + 24 s. ilustr.

Książka reprezentuje mnożący się w ostatnich latach w Niemczech Zachodnich typ wydawnictw propagandowo-rewizjonistycznych, przeznaczonych dla osadników śląskich w poszczególnych prowincjach niemieckich¹. Autor jest znanym przedwojennym historykiem początków protestantyzmu wrocławskiego, na ogół sumiennym w owym okresie erudytą. W okresie powojennym ma za sobą kilka prac o wydzwieku wyraźnie publicystyczno-rewizjonistycznym². W omawianej książce Müller zestawia na ogół faktograficznie prawdziwie szereg obrazów z wzajemnych stosunków szeroko pojętej Frankonii i Śląska, poczynając od czasów księżnej Jadwigi śląskiej, a kończąc na czasach ostatnich. Fakty wędrówek ludzi i wzajemnych wpływów nie stanowią

¹ Por. m. in. H. Goelling, *Niedersachsen u. Schlesien* (Schriftenreihe d. Landeszentrale f. Heimatdienst Niedersachsen, Reihe B, H. 5, 1956).

² K. Müller, *D. evangelische Breslau 1523—1545*, Goslar 1952; tenże, *Dominikus Schleupner ein Schlesier auf d. Nürnberger Sebalduskanzel* (Jahrb. f. Schles. Kirche u. Kirchengesch., 1954); tenże, *Breslauer Pfarrfrauen* (ibid., 1953); tenże, *Markgraf Georg v. Brandenburg-Ansbach* (ibid., 1955).

żadnej rewelacji naukowej. Niezależnie od niezaprzeczalnego faktu istnienia na przestrzeni kilku wieków obok ludności polskiej ludności niemieckiej na Śląsku (przy czym ludność Frankonii rzeczywiście niemałą odgrywała rolę) podobną książkę można by napisać już nie tylko o dowolnej polaci pozostałych ziem polskich, ale np. o Węgrzech czy nawet Francji itp. W wypadku Frankonii wspomniane opracowanie uwypukla, zresztą wbrew zamierzeniom Müllera, wyraźnie dwie fale osadnicze o przeciwnych kierunkach. Ponawiający się wciąż napływ osadników frankońskich na Śląsk i odpływ ludzi ze Śląska *nach Franken*. Materiał zestawiony przez Autora pokazuje plastycznie, że we Frankonii, w Norymberdze, była rzeczywista ojczyzna szerokich rzesz Niemców śląskich nie tylko *de facto*, ale i w ich świadomości. I takie wnioski wysnute z materiału faktograficznego książki byłyby nie tylko merytorycznie słuszne, ale i publicystycznie (a książka jest wyraźnie książką publicystyczną) pozytywne, dopomagając do stabilizacji myślowej repatriantów ze Śląska. Niestety, Autor w sposób zgola dla bezstronnego czytelnika niespodziewany wysuwa wnioski zupełnie inne. O potrzebie zachowania w pamięci Śląska jako kraju niewiadomego w czasie powrotu na jego teren ludności niemieckiej.

Ryciny (technicznie bardzo dobre), zestawiające analogie sztuki frankońskiej i śląskiej na tle analogii krajobrazu, są w wielu wypadkach bardziej sugestywnym i mającym budzić tęsknotę fotomontażem niż materiałem naukowo-porównawczym.

Ewa Maleczyńska

AUS 500 JAHREN DEUTSCH-TSCHECHOSLOVAKISCHER GESCHICHTE, hrg. von Prof. Dr. Karl Obermann und Prof. Dr. Josef Polišínský, Berlin 1958, s. 432.

Jest to zbiór rozpraw napisanych przez 14 historyków czeskich i niemieckich (z NRD), dotyczących węzłowych problemów historii niemiecko-czeskiej od czasów husyckich aż do r. 1921. Ta ogromna, o dużych walorach naukowych książka stanowi pierwszy tom prac opublikowanych przez komisję historyczną NRD i CSR, powołaną do życia w 1955 r. na podstawie układu kulturalnego między tymi krajami. W publikacji przeważa problematyka społeczno-polityczna. Ostatni artykuł posiada charakter informacyjny; Autor podaje w nim bardzo dokładne wiadomości o źródłach do historii czechosłowackiej, znajdujących się w niemieckim Zentralarchiv.

Autorzy podjęli się opracowania tych węzłowych problemów stykowych, czesko-niemieckich, które w dotychczasowej historiografii były albo pomijane, albo opracowywane jedynie marginesowo. Cykl rozpraw inauguruje niejako praca H. Köpsteina, poświęcona ruchowi husyckiemu oraz jego wpływom w Niemczech. Autor podkreśla, że w ruchu tym zaznaczyła się po raz pierwszy współpraca Niemców i Czechów w walce o postęp, przeciw uciskowi. P. Ratkoš zajmuje się problemem anabaptystów w Słowacji w XVI w., J. Polišínský — problematyką wojny trzydziestoletniej i problemem Wallensteina, E. Wolfram — problematyką ruchu robotniczego w Czechach w latach czterdziestych XIX w., zwłaszcza rozruchami robotniczymi w 1844 r., inne artykuły zajmują się np. problemem współpracy czeskich i saskich demokratów w 1849 r., początkami współpracy między ruchem robotniczym w Niemczech i Czechach i in. Wszystkie artykuły zaopatrzone są w bardzo obszerne i bardzo dokładne przypisy. Przytoczony materiał bibliograficzny i źródłowy, w tym materiał archiwalny, jest bardzo bogaty. Książka zaopatrzona jest w słownik nazw miejscowości.

Mieczysław Pater

F. Mainuś, MANUFAKTURA NA WYROBU FAJANSI W HRANICICH Z KONCE 18. STOLECIA (Sbornik praci filosofické fakulty brněnské university. Historia, 1958, nr 5, s. 89—122).

W artykule tym omawia Autor ten sam rodzaj manufaktury, co w artykule zamieszczonym w drugim numerze „Sobótki” z 1958 r. Obie manufaktury, hranicka i prószkowska, stanowiły własność księcia Dietrichsteina. Fakt ten w głównej mierze warunkował wpływ, jaki wywarła manufaktura prószkowska na manufakturę hranicką. Wszelkie techniczne prace wstępne, związane z rozpoczęciem budowy manufaktury w Hranicach, wykonywano przy pomocy fachowców prószkowskich. W Prószkowie przeprowadzano też doświadczenia z glinami pochodzącymi z terenu tych domniów, na których zamierzał Dietrichstein założyć manufakturę, a kierownik manufaktury prószkowskiej, J. J. Reiner, po zapoznaniu się z tamtejszymi warunkami wyraził pogląd o celowości podjęcia tego rodzaju przedsięwzięcia. Z chwilą sprzedaży manufaktury prószkowskiej w r. 1783 pozyskano szereg jej fachowców do pracy w Hranicach. Również tą drogą przeszczepiono szereg form organizacyjnych i produkcyjnych manufaktury prószkowskiej. Było to zwłaszcza widoczne w zakresie technologii i techniki produkcji. J. J. Reiner, który pracował w Hranicach jako kierownik tamtejszej manufaktury, w dalszym ciągu prowadził rozpoczęte w Prószkowie prace doświadczalne w tym zakresie. Przy omawianiu manufaktury hranickiej zagadnieniom tym poświęcił Autor dość dużo miejsca. Ta partia pracy stanowi pewnego rodzaju uzupełnienie artykułu o manufakturze prószkowskiej, w którym Autor poruszył je jedynie marginesowo. Ze względu na istniejące powiązania pomiędzy omawianymi manufakturami można przyjąć, że sprawy techniki i technologii produkcji przedstawiały się podobnie w Prószkowie.

Zbigniew Kwaśny

T. Potemski i H. Rechowicz, ŚLĄSCY BOJOWNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ, Katowice 1958, Wydawnictwo „Śląsk”, s. 112.

Książka Potemskiego i Rechowicza mówi o Ślązakach uczestnikach rewolucji październikowej w Rosji. Powstała ona z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach. Podstawą jej opracowania stały się wspomnienia 12 uczestników rewolucji. Są to wspomnienia ludzi prostych, szeregowych żołnierzy armii rewolucyjnej, którzy — jak piszą Autorzy — „nie kreślili planów strategicznych i często nie znali ogólnych założeń kampanii, w której brali udział na swoim drobnym odcinku” (s. 9). Na ogół wspomnienia nie wnoszą żadnych nowych faktów historycznych, które by pozwoliły pełniej poznać historię rewolucji październikowej. Zresztą nie to było celem Autorów. Książka jest interesująca przede wszystkim dlatego, że w sposób zrozumiały i ludzki pokazuje drogę prostych ludzi śląskich do rewolucji, do szeregów armii rewolucyjnej. W 12 szkicach znajdujemy wspomnienia o szturmie na Pałac Zimowy, o walkach z Niemcami pod Pskowem w lutym 1918 r., o walkach przeciwko kontrrewolucyjnym armiom Koczaka i Denikina, o powstaniu zbrojnym w Moskwie, o walkach na Krymie i bitwie o Penzę, i o wielu innych wydarzeniach z historii rewolucji i wojny domowej, w których brali udział Ślązacy. Warto również odnotować fakt, że dla większości śląskich uczestników rewolucji październikowej była ona szkołą walki rewolucyjnej w szeregach klasy robotniczej. Prawie wszystkich z nich widzimy w latach między-

wojennych w szeregach KPP, jako nieraz wybitnych działaczy organizacji komunistycznych i rewolucyjnych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Wypadnie zgodzić się z adnotacją Wydawnictwa, że „w książce Potemskiego i Rechowicza ukazany jest najbardziej ludzki aspekt rewolucji: droga przez mękę ludzi dotąd upośledzonych i upokorzonych, dla których rewolucja październikowa była zwycięskim krokiem do urzeczywistnienia nadziei wielu poprzednich pokoleń”. Książka jest wydawnictwem popularnym. Szkoda jednak, że Autorzy nie zamieścili żadnych odsyłaczy, że nie sprostowali niektórych błędów rzeczowych, które zakradły się do wspomnień.

M. O.

ORGANIZACJE KOMUNISTYCZNE NA GÓRNYM ŚLĄSKU I W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM 1918—1922. MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE. Zebrali i opracowali: Michał Antonów, Henryk Rechowicz i Jerzy Sochanik, Katowice 1958, s. 350.

Zespół historyków górnośląskich podjął się trudnego zadania, jakim jest wydanie materiałów źródłowych do okresu zamkniętego latami 1918—1922. Autorzy objęli badaniami teren współczesnego nam woj. katowickiego, a więc obok Górnego Śląska także Zagłębie Dąbrowskie oraz w dużo mniejszym stopniu sąsiednie ośrodki przemysłowe (Śląsk Cieszyński, okręg Częstochowy). W ten sposób w zbiorze znalazły się głównie materiały źródłowe z dziejów nurtu komunistycznego odnoszące się do G. Śląska i niektóre tylko grupy źródeł z terenu Zagłębia. Jak wyjaśniają Autorzy we wstępie, podstawowa masa materiałów dotycząca działalności rad delegatów robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim wyjdzie w odrębnym opracowaniu, z tych też względów materiały źródłowe do tego ostatniego okręgu są w pewnym sensie fragmentaryczne.

Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie tworzą obecnie jednolity okręg przemysłowy, jednak w omawianym okresie były to dwa okręgi dość różne od siebie, należące nawet do dwu różnych państw. Odmienne warunki sprawiały, że rozwój walk robotniczych, jak i kształtowanie się rewolucyjnego nurtu w ruchu robotniczym obok ogólnych wspólnych cech miały określoną specyfikę. Szczególnie silnie rysował się np. na G. Śląsku związek między walką o wyzwolenie społeczne a kwestią narodową. W Zagłębiu inne momenty wybijały się na plan pierwszy. Autorzy uwzględniają te problemy we wstępie, ale nie dość mocno, jak wymagają tego źródła. Wskutek zaś przyjęcia chronologicznego układu materiałów (w zależności od daty sporządzenia lub ukazania się dokumentu) wszystkie dokumenty zostały potraktowane jednolicie, bez uwzględnienia ich przynależności terytorialnej. Taki sposób układu sprawił, że dość często znajdują się obok siebie dokumenty traktujące o zupełnie odmiennych zagadnieniach jednego lub drugiego okręgu. Wskutek tego nie tylko nie uwzględniono specyfiki właściwej obydwu okręgom, ale także rozdzielono sztucznie szereg zagadnień.

Zebrane dokumenty przedstawiają wartość nie tylko dla celów popularnonaukowych, ale w pewnych przypadkach także dla badań naukowych. Te względy skłaniają do pewnych uwag odnośnie do opracowania materiałów. We wstępie znajdują się ogólne informacje o omawianym okresie historycznym oraz o metodzie wydania źródeł, co w zasadzie może wystarczyć, ale zrobienie jeszcze jednego kroku przez Autorów mogło podnieść znacznie wartość wydawnictwa. Wstęp mógł mia-

nowicie posłużyć do obszerniejszego potraktowania niektórych problemów, w pierwszym zaś rzędzie kwestii ideologicznych na G. Śląsku w tym okresie. To z kolei ułatwiłoby zrozumienie niektórych zagadnień poruszonych w materiałach. Podobnie poszczególne dokumenty można byłoby zaopatrzyć w objaśnienia co do przytoczonych w tekście nazwisk, skrótów czy nawet niektórych trudniejszych zagadnień. Cały ten aparat stałby się dla czytelnika kluczem do zrozumienia trudniejszych dokumentów. Ten zbiór źródeł to jeden ze śladów burzliwego okresu w życiu klasy robotniczej tych wielkich okręgów przemysłowych, okresu dość trudnego do zrozumienia dla człowieka, który tego nie przeżywał lub nie zna bliżej historii tych lat. Dlatego części problemów zawartych w dokumentach nie zrozumie czytelnik bez pomocy ze strony Autorów.

Niepotrzebnie w niektórych przypadkach zaniechano w zbiorze selekcji materiału (np. przytoczono dwukrotnie dokument o identycznej treści — por. dok. nr 44 i 47).

Pomimo pewnych braków wydawnictwo to należy powitać z uznaniem, gdyż jest poważnym wkładem do spopularyzowania regionalnej historii ruchu robotniczego w dwóch największych ośrodkach robotniczych Polski.

J. P.

POŁOŻENIE EKONOMICZNE POLONII W NIEMCZECH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM. Streszczenia referatów wygłoszonych na Sesji Naukowej PTH w Olsztynie dn. 16 XII 1957 r. (Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2/60), Olsztyn, 1958, s. 170—182.

Sesja Naukowa PTH w Olsztynie poświęcona była przede wszystkim polskiemu ruchowi spółdzielczemu w międzywojennych Niemczech. Wygłoszono na niej kilka referatów omawiających rozwój różnych form spółdzielczości polskiej na Śląsku Opolskim, Warmii i Mazurach oraz innych terenach zamieszkałych przez większe skupiska Polaków. M. in. były poseł polski do Landtagu pruskiego, Jan Baczewski, wygłosił referat pt. *Spółdzielczość polska w Niemczech*, w którym zobrazował ogólne warunki rozwoju spółdzielczości polskiej, a przede wszystkim walkę kierowników polskiego życia gospodarczego o utworzenie Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech i nadanie mu prawa rewizyjnego, co posiadało niezmiernie ważne znaczenie dla całości życia gospodarczego ludności polskiej. Specjalnie sprawom Śląska Opolskiego poświęcony był referat K. Rożanowskiego pt. *Instytucje bankowe na Śląsku Opolskim* (s. 174—177). Referent omówił historię banków ludowych na Śląsku Opolskim oraz rolę i działalność trzech najważniejszych z nich: w Bytomiu, Raciborzu i Opolu, które przez niemieckiego historyka Schattona, autora znanej pracy *Die Finanzpolitik der polnischen Minderheit in Deutschland* (Berlin 1931), określone zostały jako *Musterinstitute* i *Zentralpunkte des polnischen wirtschaftlichen Lebens*. Szkoda, że artykuł Rożanowskiego nie został opublikowany w całości, streszczenie bowiem nie przynosi prawie nic nowego w porównaniu z tym, co napisał już swego czasu Schatton i co można znaleźć również w innych opracowaniach. Szkoda również, że ze streszczenia nie można dowiedzieć się, na podstawie jakich materiałów został opracowany referat (wspomniana jest tylko praca Schattona i memoriał K. Malczewskiego z 1924 r. znajdujący się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Katowicach).

M. O.

JĘZYK POLSKI NA ŚLĄSKU OPOLSKIM W LATACH 1910—1939. Opracował Józef Lubojański, Zachodnia Agencja Prasowa, Poznań—Warszawa, listopad 1957, s. 132+aneks s. 52.

Opracowanie J. Lubojańskiego ukazało się jako zeszyt 1 wydawanego przez Zachodnią Agencję Prasową cyklu dokumentów pt. *Świadectwa niemieckie*. Wydawnictwa tej serii (drukowane techniką rotaprint) obliczone są na czytelnika polskiego, a w pierwszym rzędzie zagranicznego. We wstępie redakcyjnym czytamy: „problemy narodowościowe są zawsze niezmiernie trudne. Szczególnie trudne są w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich. Zbyt wiele fałszywych oficjalnych liczb lub nieprawdziwych urzędowych twierdzeń niemieckich pokrywa prawdę o polskich Ziemiach Zachodnich i ich polskiej ludności. Ale właśnie dlatego niech mówią źródła niemieckie. Tylko nie tamte, oficjalne, lecz prawdziwe, poufne dokumenty”.

Omawiana praca zawiera wyniki ankiety statystycznej przeprowadzonej w latach 1935 i 1939 przez śląską organizację Związku Niemieckiego Wschodu (BDO). Wspomniane dokumenty podane zostały w tłumaczeniu polskim. Aneks zawiera obszerny wybór cytów w języku oryginału. Praca poprzedzona została obszernym wstępem Redakcji i rozprawką J. Lubojańskiego pt. *Ludność polska na Śląsku Opolskim* (s. 23—52). Rozprawka Lubojańskiego nosi na sobie wyraźne ślady publicystyki. Szczególną uwagę zwraca Autor na kształtowanie się stosunków językowych w Kościele i w ogóle na rolę Kościoła w walce narodowościowej na Śląsku Opolskim. Niektóre tezy Autora budzą poważne zastrzeżenia, szczególnie jeżeli chodzi o rolę Kościoła katolickiego w okresie hitlerowskim, a zwłaszcza o rolę wrocławskiej kurii arcybiskupiej z kardynałem A. Bertramem na czele.

Na marginesie tego wydawnictwa można by uczynić pewną uwagę ogólniejszą. Materiały publikowane w opracowaniu Lubojańskiego zostały już swego czasu wydane przez S. Golachowskiego i stały się na Zachodzie swego rodzaju sensacją. Celowość więc powtórnego ich wydania nie jest za bardzo uzasadniona zważywszy, że istnieje jeszcze wiele innych materiałów niemieckich, które do dzisiejszego dnia nie ujrzały światła dziennego.

M. O.

„ZARANIE ŚLĄSKIE”. Kwartalnik regionalny, 1958, z. 4 (numer poświęcony czterdziestolecu KPP, 1918—1958).

Jubileuszowy numer „Zarania” zawiera prace głównie z zakresu historii ruchu robotniczego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Najwięcej miejsca poświęcono okresowi wzniesienia rewolucyjnego po pierwszej wojnie światowej. Uwzględniona została działalność Rady Delegatów Robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim (opr. S. Poprawska i A. Kałuża) oraz „działalność komunistów w radach miejskich Zagłębia Dąbrowskiego w l. 1914—1920” (opr. J. Ziemia). Do tej grupy należy również artykuł o poglądach historyków NRD na rolę rad robotniczych i żołnierskich w rewolucji niemieckiej 1918 r. (opr. F. Szymiczek). Niektórymi zagadnieniami walk klasy robotniczej w Rybnickiem w okresie międzywojennym zajmuje się A. Mrowiec. Problem walk proletariatu G. Śląska i Zagł. Dąbrowskiego z okupantem hitlerowskim naświetla K. Popiołek. Z działu materiałów na plan

pierwszy wysuwa się obszerny artykuł informacyjny o stanie archiwaliów traktujących o działalności KPP, a przechowywanych w WAP Katowice. Autor przytacza szereg ciekawych cytatów z omawianych dokumentów. Do tej grupy należy miscellanea o procesie Władysława Gomułki w r. 1936 oraz „list Józefa Wierzchorka z więzienia we Wronkach do brata na Śląsku“ (1925). Ciekawym uzupełnieniem opracowań są liczne fotokopie nie publikowanych dokumentów.

Całość zamyka dział recenzji i kronika naukowa. Różnorodność zagadnień, w większości nowych, podnosi wartość tego ciekawego numeru. Szkoda, że niezbyt staranna korekta nieco psuje ogólne wrażenie (np. opuszczone cudzysłowy na s. 16, 75, 79).

J. P.

POUFNY MEMORIAŁ NIEMIECKI Z ROKU 1937 O POŁOŻENIU POWIATU GŁOGOWSKIEGO. Przetłumaczył i do druku przygotował Józef Stępczak, Poznań 1959.

Opublikowany przez Polskie Towarzystwo Historyczne — Oddział w Zielonej Górze i Lubuskie Towarzystwo Kultury *Poufny memoriał* jest ciekawym przyczynkiem do historii społeczno-gospodarczej Ziem Zachodnich. Sporządzony przez dwu urzędników powiatu głogowskiego: landrata oraz kierownika powiatowego NSDAP, omawia wprawdzie tylko ziemię głogowską, jednakże porusza problemy charakterystyczne dla wschodnich terenów Rzeszy. Memoriał stwierdza na wstępie, że tereny wschodnie zagrożone są nie tyle przez napór żywiołu polskiego, ile przede wszystkim przez emigrację z tych terenów zdrowego elementu niemieckiego.

Zjawisko masowej ucieczki Niemców ze wschodnich terenów Rzeszy niepokoi autorów memoriału. Zastanawiając się nad sposobem zaradzenia temu, autorzy stwierdzają: „Jak długo naturalne zaplecze śląskiej gospodarki — kraje europejskiego wschodu i południowego wschodu — jest odcięte przez granice polityczne, cel ten [ożywienie gospodarcze tych ziem] można osiągnąć tylko przez specjalną politykę taryfową, komunikacyjną i zleceńiową, która przez odpowiednie taryfy, przez lepsze i tańsze środki komunikacyjne zbliży Śląsk do wewnątrzniemieckiego rynku, a przez to wyeliminuje ujemny wpływ odległości na wysokość zarobków“ (s. 79). Autorzy memoriału nie zapominają jednakże o polskim niebezpieczeństwie, nie lekceważą naturalnej więzi gospodarczej tych ziem z terenami polskimi i mocno podkreślają, że „podczas gdy żywioł niemiecki tak co do liczby, jak i jakości stale się zmniejsza, a przez przesączającą się polską krew ulega przeobrażeniu co do swej istoty, od drugiej strony granicy wzrasta polski nacisk ludnościowy na bezładne i osłabione pogranicze niemieckie“ (s. 65).

Memoriał stwierdza, że aby przeciwstawić się owemu naporowi żywiołu słowiańskiego, „nie wystarczy tutaj hamować odpływu ludności przez samo przeciwdziałanie — nowa wędrówka na wschód musi wprowadzić na pogranicze świeże siły z głębi Rzeszy“ (s. 69).

Do 83-stronicowego memoriału dołączono 10 szkiców i wykresów. Wydawca memoriału podał obok tłumaczeń polskich także tekst niemiecki, dzięki czemu czytelnik może się zaznajomić z tekstem oryginału.

Karol Fiedor

KOMMISSION DER HISTORIKER DER DDR UND DER UdSSR. PROTOKOLL DER WISSENSCHAFTLICHEN TAGUNG IN LEIPZIG VOM 25. BIS 30. NOVEMBER 1957 IN ZWEI BÄNDEN. Band I: *Die Oktoberrevolution und Deutschland*, s. X+494+2 nlb.; Band II: *Probleme der Geschichte des zweiten Weltkrieges*, s. X+513, Akademie-Verlag, Berlin 1958.

W listopadzie 1957 r. w związku z obchodem 40 rocznicy rewolucji październikowej odbyła się w Lipsku Naukowa Sesja Radziecko-Niemieckiej Komisji Historycznej, w której wzięli udział także historycy z innych krajów, m. in. z Polski. Tematem sesji były dwa problemy: oddziaływanie rewolucji październikowej na Niemcy i historia drugiej wojny światowej. Wygłoszone na sesji referaty oraz wypowiedzi dyskusyjne zostały ostatnio ogłoszone drukiem w dwu okazałych tomach.

Zarówno ze względu na wagę poruszanych problemów, jak i bogactwo przytoczonych faktów publikacja ta poważnie posuwa naprzód badania nad historią Niemiec w czasach najnowszych oraz wytycza nowe drogi badawcze, zwłaszcza jeśli chodzi o historię drugiej wojny światowej. Toteż wyniki sesji lipskiej nie mogą być obojętne i dla historyków zajmujących się dziejami Śląska w XX wieku, tym bardziej że szereg wypowiedzi powoływało się na przykłady z tej prowincji.

W pierwszej części obrad główne referaty poświęcone zostały *Oddziaływaniu wielkiej socjalistycznej rewolucji październikowej na Niemcy przed i w czasie rewolucji listopadowej* (A. Schreiner) oraz *Wielkiej rewolucji październikowej i problemowi stosunków radziecko-niemieckich* (A. S. Jeruzalimski). W toku dyskusji poruszono m. in. wpływ rewolucji październikowej i rewolucji niemieckiej na wydarzenia w Polsce w latach 1918—1919 (A. Litwin), niektóre problemy dotyczące się stosunków polskich i niemieckich ruchów rewolucyjnych w Prusach Wschodnich (B. Leśnodorski) czy też stosunku czeskiej i niemieckiej klasy robotniczej (O. Riha). F. H. Gentzen zajął się planami ekspansji wschodniej, wysuwanymi przez hakatyistów w czasie pierwszej wojny światowej. Wreszcie W. Schumann omówił dokładniej *Oddziaływanie wielkiej socjalistycznej rewolucji październikowej na ruch robotniczy na Górnym Śląsku*. Opierając się częściowo na materiale archiwalnym, przedstawił on rolę ośrodka górnośląskiego w rozpowszechnianiu propagandy rewolucyjnej na Niemcy oraz walkę, jaką stoczyła górnośląska klasa robotnicza o ujęcie władzy w swe ręce. Najważniejsza dyskusja w tej części sesji toczyła się wokół charakteru rewolucji listopadowej w Niemczech.

Drugą część sesji zainaugurowały referaty L. Sterna *Główne tendencje w reakcyjnej historiografii drugiej wojny światowej*; P. A. Zylina *Rola Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej w świetle historiografii burżuazyjnej* i D. J. Melnikowa *Przyczyny klęski Niemiec hitlerowskich w czasie drugiej wojny światowej w oświetleniu zachodniemieckiej literatury historycznej*. Większość wypowiedzi dyskusyjnych poświęcona była polemice z poszczególnymi tezami historiografii krajów kapitalistycznych odnoszącymi się bądź to do okresu poprzedzającego wojnę światową, bądź to do jej przebiegu, bądź też wreszcie do roli i znaczenia ruchów oporu w Niemczech i krajach przez nie okupowanych.

Sprawy polskie poza referatami historyków polskich zajmujących się zagadnieniem przygotowywania wojny (K. Piwarski, J. Pajewski, A. J. Kamiński) czy polskim ruchem oporu (W. Poterański) zajęły w tej dyskusji stosunkowo niewiele miejsca. Specjalną wypowiedź poświęcił im R. Graf, przedstawiając próby zachodniemieckiej historiografii wybielenia niemieckiej polityki gospodarczej w okupowanej Polsce. Interesujące materiały dotyczące się ruchów oporu w obozach koncentracyjnych przedstawili W. Bartel i I. Krause.

Jakkolwiek niejedna z tez postawionych na konferencji lipskiej ma jeszcze wyraźnie roboczy, dyskusyjny charakter, w sumie ogłoszona publikacja świadczy o podjęciu w NRD poważnych badań nad dziejami Niemiec w czasach najnowszych, a szczególnie w okresie drugiej wojny światowej. Badania te nie są bez znaczenia dla historyków polskich, mogą wydatnie pomóc w walce z rewizjonistyczną historiografią zachodnioniemiecką.

J. G.